

Kronika parafialna .

Rozpoczynając kronikę zaznaczam, że przy objęciu parafii nie zastałem żadnych dokumentów ani zapisków poniemieckich, dotyczących historii tutejszej parafii. Zostały one prawdopodobnie zniszczone. Świadczy o tym to, że zarówno piwnica, jak i parter i poddasze plebanii zostały zupełnie zdewastowane i ogołoczone ze wszystkiego. W czasie objęcia parafii zastałem tylko puste ściany.

Co do dawnej nazwy Świniar mogę podać wzmiankę, którą znalazłem w starych mszałach w zakrystji, mianowicie „Schweinern“ z roku 1863 i „Weidenhof“ z r. 1900.

Od czasów zakończenia działań wojennych w r. 1945 parafia Świniary nie była samoistna, ale obsługiwana była początkowo przez parafię Osobowice, a później przez parafię Widawa.

Pierwszym polskim administratorem, który przyjechał z grupą repatriantów ze wschodu z Hodowicy k. Lwowa był Ks. Jarosław Chomicki (przebywał w Świniarach 3 miesiące - V, VI, VII. 1946 r.).

Po jego wyjeździe parafię obsługiwał Ks. Jan Figura administrator z Osobowic od r. 1946 - 1948 włącznie.

Po nim autochton Ks. Maksymilian Seiffert od r. 1949 - 1956, który dojeżdżał do Świniar z Kerkowic.

Po jego śmierci w r. 1956 Świniary były parafią nieobsadzoną i obsługiwana przez Ks. Antoniego Romaniczuka z Widawy.

Dnia 24. VIII. 1958 r. pismem Kurii Arcyb. we Wrocławiu L. dz. 3663/58 stworzoną została w Świniarach samodzielna parafia, a pierwszym jej administratorem mianowany został ks. Jan Czerwiński.

Budynek kościelny.

Kościół rzym. kat. pod wezwaniem św. Jadwigi jednonawowy, mury w stylu romańskim, wzmiankowany w r. 1318 - obecny wybudowany w r. 1892. W czasie działań wojennych zniszczoną została wieża i częściowo mury zewnętrzne i wewnętrzne, jak również silnie uszkodzone zostały okna.



Kościół i fragment plebanii

Kościół zbudowany jest na parceli obejmującej plac kościelny i cmentarz parafialny wraz z budynkami parafialnymi o obszarze 50 ar według mapy katastralnej: Wrocław, dn. 14. VIII. 1946 r.



Kościół z przyległym cmentarzem

Kościół położony jest na wyżej wymienionej parceli w odległości około 40 m od głównej szosy: Wrocław - Oborniki Śl.

Kościół wewnątrz składa się z nawy głównej i prezbiterium.

Długość kościoła wynosi 21 m, szerokość 8 m. Filarów nie ma. Wieża. Wysokość wieży wynosi 21 m, szerokość 4 m 60 cm - zniszczona w czasie wojny została odrestaurowana i pokryta blachą w r. 1956.

Na wieży znajduje się jeden dzwon z r. 1925 pod wezwaniem św. Józefa, waga około 140 kg.

Cmentarz. Obok Kościoła znajduje się ponemiecki cmentarz parafialny o powierzchni około 10 ar. - Kostrnicy ani innego budynku na terenie cmentarza nie ma.

Urząd Ziemski w r. 1948 przydzielił 50 ar gruntu pod nowy cmentarz w odległości około 600-700 m od Kościoła. Dotychczas na tym gruncie nie urządzono cmentarza.

W Lipie Piotrowskiej znajduje się ponemiecki cmentarz grzebalny o powierzchni około 25 ar - na nim chowa się zmarłych z Lipy Piotr. Na tym cmentarzu znajduje się odremontowana kostrnica, cmentarz ogrodzony jest siatką i zabezpieczony żelazną bramą.

Budynki parafialne. Plebania murowana, parterowa. W roku



Plebania

1958 częściowo odrestaurowana i odmalowana. Dach plebanii, rynny i wszystkie zewnętrzne ściany wymagają gruntownego remontu. Plebania posiada instalację elektryczną, natomiast instalacja wodociągowa

wewnętrzna zupełnie zdewastowana.

Budynki gospodarczy. Stodoła z oborą pod jednym dachem. Budynek nie ma drzwi i wymaga całkowitego remontu, łącznie z dachem i rynnami. Za budynkiem gospodarczym znajduje się dom dawnej ochronki, jak również organistówka i mieszkanie dla kościelnego, które to domy P.U.R. przydzielił repatriantom w r. 1947.

Grunty kościelne i plebańskie. Kościół rzym.kat. w Świniarach był właścicielem 43 ha ziemi ornej i lasu - Komisja Gminna we Widawie w roku 1946 rozparcelowała tę ziemię między osadników w Świniarach i w Lipie Piotrowskiej.

Parafia Świniary obejmuje:

Osiedle Świniary - około 200 rodzin, ilość wiernych.....950
i miejscowość Lipa Piotrowska, odł. 3 km. - około 100 rodz., ilość wiernych..480

razem.....1430

W notatkach ks. Jana Figury z r. 1946 znalazłem następującą wzmiankę: „Parafia składa się z dwóch odłamów repatriantów. Ludność przybyła z Hodowicy k./Lwowa jest b. przywiązana do religii, uczęszcza b. regularnie na nabożeństwo, sami śpiewają podczas Mszy św. i ta część ludności dba o Kościół.

20 rodzin przybyłych z okolic Stanisławowa jest b. mało uświadomiona pod względem narodowym, posługuje się językiem ukraińskim w domu i stroni od Kościoła.”

Obejmując placówkę duszpasterską w r. 1958 zastałem budynek kościelny tak z zewnątrz, jak i z wewnątrz bardzo przez wojnę zniszczony, brudny i zaniedbany. Ołtarz główny był prowizoryczny, nie było tabernakulum, okna i drzwi w kościele były niezabezpieczone. Plebania bez żadnego wewnętrznego urządzenia - puste ściany. Plac przykościelny, jak również cmentarz i ogród plebański nieogrodzony - brak oparkowania, siatek i bram, w dodatku studnia na podwórzu zasypana śmieciami - nieczynna. Trzeba było w tych warunkach pracę rozpocząć od podstaw.

Parafianie, którzy od kilku lat pragnęli mieć własnego, stałego proboszcza, przyjęli z ogromną radością nowomianowanego duszpa-



Dzieci i parafianie witają nowego Duszpasterza.

sterza. Witali go chlebem i solą, dzieci otoczyły kapłana wieniec i deklamowały wierszyki, a starci w swoich wypowiedziach zaznaczali, że spełniły się ich pragnienia, Bóg wysłuchał ich modlitw i dał im stałego duszpa-sterza.

Ks. Proboszcz powitał serdecznie i dzieci i młodzież i matki i ojców, podziękował gorąco za szczere przyjęcie i zazna-czył, że przy pomocy Bo-żej i dobrej woli para-fian doprowadzimy do te-go, że ten niewielki ko-ściółek w Świniarach stanie się naprawdę pięknym Domem Bożym. Powoli unormowały się nabożeństwa parafialne.

Jak: codziennie Msza św. o godz. 7 rano - w niedziele i święta: prymaria o godz. 8⁴⁵, suma o godz. 11, nieszpory o godz. 16.

W dniu 19 października odbył się odpust ku czci Patronki tutejszego kościoła św. Jadwigi. Sumę odprawił Ks. Dziekan Tadeusz Babiak z Wałbrzycha, kazanie wygłosił Ks. Mieczysław Piątek z Miroszowa.

Ponieważ w prowizorycznym głównym ołtarzu nie było pancernego tabernakulum ani puszki, dlatego postanowiłem całą pracę duszpasterską rozpocząć od rzeczy najważniejszej, t.j. od Wielkiego Ołtarza.

Przy ofiarności wiernych i przy pomocy kilku chętnych mężczyzn, a to Panów: Koculy, Stokby, Kordela, Mazurów Edmunda i Grzegorza, Murawskiego Michała, Pacholskiego z Wałbrzycha, Jasniowskiego Kazimierza i innych, którzy nie żałowali czasu i pracy - mamy dziś nowe stopnie, całkowicie przebudowany W. Ołtarz i przepisowo wykonane przez firmę z Wrocławia pancerne tabernakulum w cenie 8.000 zł. - Zakupiliśmy również nową puszkę za 1.700 zł.

Powoli odczyszczony i wyrównany został teren przykościelny, tak że wygodnie odbywać się mogą procesje.

Ważną i konieczną rzeczą było zabezpieczenie i uzupełnienie powybijanych szyb i okien kościelnych.

Z chóru zostały usunięte nie nadające się do naprawy kompletnie zniszczone stare organy - zewnętrzna oprawa w myśl polecenia Kurii została zabezpieczona.

Przy ogromnym zapale parafian została zakupiona 6^{cie} głosowa fisharmonia w cenie 8.000 zł., która od pasterki 1958 r. umiała swoim głosem ważniejsze nabożeństwa w Kościele.